

Laszuk, Anna

„Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie”, Cezary Kukło, Białystok 1991 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 83/2, 375-378

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ścijańskim (s. 69—133). Wiele uwagi poświęcił autor stosunkom między kahałem a właścicielem miasta (s. 134—155). Przychylny stosunek magnata do Żydów, kontrastujący z często konfliktowymi układami istniejącymi między Żydami a chrześcijańskim mieszczaństwem, a niekiedy także szlachtą nie lubiącą, by Żydzi naruszali jej przywileje, oparty był przede wszystkim na wspólnocie interesów gospodarczych oraz na zaangażowaniu kahału w administracji dóbr. Kahał opatowski — a zapewne tak bywało w innych dobrach magnackich — był elementem administracji klucza (s. 140—141, 143—145).

Hundert omówił też bardzo drażliwy problem udziału Żydów w produkcji i dystrybucji napojów alkoholowych, będący jedną z podstaw funkcjonującego do dziś antysemitckiego stereotypu obciążającego Żydów odpowiedzialnością za rozpijanie chłopstwa w Polsce (s. 148). Wytwarzanie i sprzedaż napojów alkoholowych — z wyjątkiem wina — było w Opatowie w XVIII w. prawie całkowicie w rękach Żydów, którzy ciągnęli z tego procederu wielkie korzyści (s. 54—68). Podobnie było wówczas w innych miastach polskich. Poza przedstawieniem tego problemu w sposób dobrze udokumentowany, Hundert pokazał również ściśle związki między angażowaniem się Żydów w propinację a gospodarką wielkiej własności ziemskiej i interesami jej dysponentów. Dochody magnata i pomyślny rozwój jego gospodarki w bardzo wysokim stopniu zależały od funkcjonowania propinacji oddanej w ręce żydowskich arendarzy.

Książka Hunderta przełamuje kilka stereotypów funkcjonujących w historiografii polskiej i europejskiej, a także w społecznej świadomości historycznej. Nazwisko autora, znanego i cenionego w świecie historyka, związanego z renomowanym kanadyjskim uniwersytetem McGill w Montrealu, wydanie książki po angielsku przez szacowne wydawnictwo amerykańskie, powinno ułatwić recepcję tych nowatorskich poglądów.

Andrzej Wyrobisz

Cezary Kukło, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Dział Wydawnictw Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, Białystok 1991, s. 262

W wyniku kilkuletniej współpracy historyka i grupy informatyków powstało dzieło liczące się w dorobku nie tylko polskiej, ale i światowej historiografii. Zostało ono nagrodzone na X Międzynarodowym Kongresie Historii Gospodarczej w Leuven w 1990 r. Mówiąc o nowatorstwie C. Kukła nie należy zapominać, że już wcześniej książki metrykalne opracowywane były np. przez S. Waszaka, E. Brodnicką, S. Hoszowskiego i E. Piaseckiego, nie mówiąc o licznych historykach francuskich i angielskich¹. Nowością nie jest też zastosowanie elektronicznych technik obliczeniowych do opracowania masowego materiału statystycznego. Ale pod pewnymi względami jest to praca pionierska, pokazująca polskim demografom historycznym nowe tematy i metody badawcze.

Uprowadzając uwagi szczegółowe należy stwierdzić, iż poruszane w pracy zagadnienia znacznie wykraczają poza krąg zakreślony tytułem. Właściwa charakterystyka rodziny zajmuje w niej stosunkowo niewiele miejsca. Duży nacisk położono

¹ Bogatą literaturę z ostatnich lat omawia autor we wstępie (s. 10—24), wprowadzając jedynie niewielkie zmiany do swego tekstu pt. *Problematyka badawcza europejskiej demografii historycznej w dziesięcioleciu 1975—1985*, „Przeszłość Demograficzna Polski” t. XVIII, 1990, s. 93—115.

na przedstawienie poszczególnych elementów demograficznych społeczności parafialnej. Autor wielokrotnie przytacza wyniki badań historyków polskich oraz obcych, porównując je z uzyskanymi przez siebie wielkościami. Zestawienia te umożliwiają obserwowanie podobieństw i różnic między kształtem rodziny i funkcjonowaniem społeczności Warszawy i innych miast europejskich. Z tych porównań wynika ostateczna konkluzja, zaliczająca rodzinę warszawską do typu ówczesnej rodziny miasta przedprzemysłowego.

Bogactwo przedstawionych problemów demograficznych rekompensuje niejako brak głębszej analizy obyczajowej czy socjologicznej. *Motta* przed każdym rozdziałem oraz często cytowane źródła opisowe urozmaicają tekst pełen tabel, zestawień liczbowych i analiz matematycznych. Uwarunkowane jest to charakterem źródeł — spisu wyznaniowego ludności parafii św. Krzyża w Warszawie z 1791 r. oraz ksiąg metrykalnych. Omówił je autor dokładnie w pierwszym rozdziale, oceniając w rzeczowy sposób ich przydatność do badań demograficznych. Za najbogatsze i kompletne uznał on księgi ślubów zachowane od 1626 r.; najniżej ocenił księgi zgonów, które zaczęto prowadzić w 1670 r.

Do opracowania zawartych w nich materiałów zastosował obie metody znane w demografii historycznej — zbiorczą analizę statystyczną i metodę L. Henry'ego rekonstrukcji rodzin. Bardzo pomocny okazał się komputer, do którego wyspecjalizowane osoby wprowadzały dane z formularzy wejściowych. Bez tego trudno wyobrazić sobie wykonanie podobnej pracy w tak krótkim czasie. Metoda pracy z komputerem została dokładnie omówiona i może służyć innym podejmującym badania tego typu. Poza tym autor przytoczył wcześniejsze prace o wykorzystaniu komputera do badań historycznych (s. 43—49).

Drugi rozdział omawianej książki poświęcony został historii parafii i kościoła św. Krzyża w Warszawie. Szczególny nacisk położono na charakterystykę pracujących w parafii księży — autorów omawianych ksiąg metrykalnych. W tym rozdziale umieścił też autor wstępne wyniki obliczeń dokonanych na podstawie spisu parafian z 1791 r. Potwierdziły one ogólną prawidłowość rejestrowania szczególnie wielu osób w rocznikach zakończonych na 0 lub 5. Wynika z nich także, iż proporcje liczby kobiet i mężczyzn były różne w kolejnych grupach wiekowych (nadwyżki mężczyzn jedynie w przedziałach 0—4, 35—44 i 45—54 lata), lecz ogółem zaznaczyła się nieznaczna przewaga kobiet (51,6%). Zjawisko to jest zaskakujące na tle całej Warszawy, w której w końcu XVIII w. więcej było mężczyzn.

Najdokładniejsza seria ksiąg metrykalnych dostarczyła wielu danych charakteryzujących małżeństwa zawierane w badanej parafii. Ich omówienie i analizę podzielił autor między rozdział trzeci i siódmy. Idąc śladem historyków europejskich zbadał on wpływ koniunktury gospodarczej na liczbę zawieranych małżeństw. Udało mu się ustalić, że korelacja wysokości cen zbóż i liczby ślubów była niewielka (0,19 i 0,31 — s. 87), natomiast korelacja wysokości płac dniówkowych i liczby ślubów kilkakrotnie wyższa (0,88 — s. 88). Nasuwające się wnioski wydają się oczywiste, lecz autor odnosi się do wyników badań z rezerwą i stawia jedynie ostrożne hipotezy.

Następnym zjawiskiem, omawianym przez niego, jest sezonowość ślubów. W pierwszym ćwierćwieczu była ona podobna do tendencji występujących w parafiach wiejskich. W późniejszym okresie bardziej przypominała miasta zachodnioeuropejskie. Rozkład ślubów według dni tygodnia trudno autorowi porównać do innych parafii. Tylko nieliczne zostały zbadane pod tym kątem, a uzyskane wyniki są bardzo rozbieżne. Można natomiast postawić tezę o zawieraniu małżeństw głównie w obrębie parafii. C. Kuklo rozpatrzył grupę nowożeńców z lat 1785—1799 pod względem pochodzenia terytorialnego i ustalił, że spośród 2534 mężczyzn jedynie co piąty pochodził z innej parafii, a tylko 3—4% spoza Warszawy.

W drugiej części rozważań poświęconych małżeństwom autor charakteryzuje

osoby, które zawarły związki małżeńskie w latach 1740—1799. Główną uwagę zwraca na stan cywilny i rodzinny nowożeńców, na długotrwałość małżeństw oraz odstępy między owdowieniem i powtórny ślubem, podkreślając zmiany, jakie zaszły między okresem późnosaskim i stanisławowskim. Ciekawym spostrzeżeniem, różnym od dotychczasowych wypowiedzi historyków, jest zwrócenie uwagi na podobny wskaźnik ponownych małżeństw wdów i wdowców (s. 180). W podsumowaniu rozdziału autor mówi jednak, że ponowne śluby zawierała połowa wdowców i jedna trzecia wdów (s. 187).

Czwarty rozdział poświęcony został urodzeniom, z których większość, lecz nie wszystkie, została zarejestrowana w księgach chrztów. Spośród 39 041 nowo urodzonych wybrał autor do badań 3844 dzieci z lat zakończonych na 5. Data urodzenia znana jest dla 3105 dzieci. Umożliwia to wykazanie zwiększania odstępu między urodzinami a chrztem, zwłaszcza w latach siedemdziesiątych XVIII w. Podobne zjawisko występowało w Anglii w analogicznym okresie. Trzeba przy tym zaznaczyć, że jest to jedynie podobieństwo tendencji, gdyż w Warszawie odstęp ten liczony był w dniach, a w Anglii w miesiącach.

Podobnie jak w przypadku liczby małżeństw, liczba chrztów wykazuje niewielki współczynnik korelacji z wysokością cen zbóż (0,22 i 0,41 — s. 119) oraz bardzo wysoką korelację z wysokością dniówki robotniczej (0,93 — s. 119). Sezonowość urodzeń wykazywała mniejsze wahania w ciągu roku niż sezonowość ślubów. Przedstawiono to w kilku tablicach i rysunkach, zaznaczając przy niektórych, że chodzi o urodzenia legalne. Przy innych (s. 114, 117, 118 i 123) nie ma objaśnień i nie zawsze z tekstu wynika, jaka grupa brana jest pod uwagę. A jest to istotne, zwłaszcza że jeden z podrozdziałów poświęcony został szczegółowemu omówieniu urodzeń nieślubnych i podrzutków. Zagadnienia te do tej pory rzadko były omawiane przez polskich historyków. Osiągnięcia demografów europejskich są nieco większe i autor nie omieszczał ich w skrócie przedstawić. Uzyskane przez niego wyniki badań są więc bardzo cenne. Poparte zostały imiennymi przykładami stosunków pozamałżeńskich i konkubinatów. Autor nie traktuje swoich ustaleń w tym zakresie jako ostateczne, będąc świadomy ograniczeń zawartych w cennych skądinąd źródłach i widząc możliwości dalszych weryfikacji. Na podstawie własnych obserwacji wysnuwa on wnioski dotyczące zachowań seksualnych parafian świętokrzyskich i potwierdza widoczną w całej Europie tendencję odchodzenia od nakazów kościelnych.

Ostatnia seria ksiąg metrykalnych — rejestry zgonów — zawiera informacje najmniej kompletne, zanizone świadomie z kilku powodów. Ogranicza to możliwości autora, lecz 30 109 zapisanych pogrzebów stanowiło i tak spory materiał badawczy. Roczna ich liczba, podobnie jak ślubów i chrztów, ma stałą tendencję wzrostu, zwłaszcza w drugiej połowie wieku. Było to oczywistym skutkiem wzrostu liczby parafian. Załamania są wyraźne jedynie w czasie klęsk elementarnych i wojen, kiedy liczba zgonów rośnie, a ślubów i chrztów maleje. Maksymalna liczba zgonów została zanotowana w 1794 r. (to w tablicy, w tekście podaje autor 1795 r. — s. 149).

Dokładniejszej analizie komputerowej poddano około 23 tysiące zgonów z lat 1760—1801, obserwując wiek i płeć zmarłych oraz umieralność niemowląt. Wyniki podane w tablicach 22 i 23 obrazują nie tyle stan faktyczny, ile są dowodem niekompletności ksiąg zgonów, znacznej w latach wcześniejszych. Trudna jest zwłaszcza interpretacja tablicy 23 (s. 166), z której wynika, iż w grupie wiekowej do 4 lat umierało więcej dziewczynek, choć autor pisze o nadumieralności chłopców (s. 165).

Właściwym rozważaniem na temat wielkości zrekonstruowanych rodzin poświęcony jest ostatni rozdział. Osiągnięte przez autora wyniki nie dotyczą momentu statycznego w jednorazowym przekroju czasowym, lecz są próbą odtwo-

rzenia pełnego modelu rodziny nuklearnej — osiągniętych przez nią maksymalnych wielkości.

Przez dokładną obserwację zmian zachodzących w liczebności rodziny próbuje autor udowodnić obecność świadomego planowania potomstwa. Na limitowanie urodzeń wskazują zwiększające się w drugiej połowie XVIII wieku interwały intergenetyczne (dłuższe przy kolejnych dzieciach), coraz niższy wiek matki w chwili urodzenia ostatniego dziecka oraz — mimo liberalizacji życia seksualnego i nierzadkich poczęć przedmażeńskich — dość długi interwał protogenetyczny.

Mnogość poruszanych w książce zagadnień była widocznie przyczyną zmienianych grup badawczych. Autor nie tłumaczy, dlaczego techniki komputerowe zostały użyte do badań małżeństw z lat 1740—1784 oraz rodzin zrekonstruowanych z lat 1740—1799 i na czym polegało włączenie do zbiorowości rodzin zrekonstruowanych małżeństw zawartych po 1784 r. (s. 46—48). Czasem trudno zorientować się, o ilu osobach jest mowa, zwłaszcza jeśli autor operuje liczbami względnymi. Tych niejasności można było uniknąć, mimo sporych trudności stwarzanych przez braki źródłowe. Można było też dodać w niektórych tabelach objaśnienia (s. 92, 166)² oraz sumaryczne dane dotyczące całej badanej grupy, a nie tylko poszczególne klasy (s. 74, 85, 106, 113 i 149).

Każdy rozdział omawianej pracy posiada wnioski końcowe, niezależnie od podsumowania na końcu. Umieszczono w niej także spis tablic i rysunków często występujących w tekście oraz streszczenie w języku francuskim. Wszystkie tablice i wykresy zostały wykonane w dwóch językach. Brakuje erraty, która sprostowałaby błędy i niejasności. Nie wiadomo kogo obarczać winą za niektóre niezręczne sformułowania. Do wydawcy natomiast należy skierować żal o niedbały skład drukarski — liczne błędy literowe i ortograficzne. Nie jest to sprawa pierwszorzędna, ale nie wpływa na polepszenie poziomu książki, bardzo wartościowej pod względem merytorycznym.

Praca ta jest pierwszą szeroką prezentacją dorobku C. Kukli na polu demografii historycznej. W jego perspektywie badawczej znajdują się jeszcze liczne zagadnienia. Wspomina on o dokładniejszej analizie spisu z 1791 r. i spisu mieszkańców Warszawy z 1792 r., o badaniu świadków chrztów i małżeństw i związanej z tym sprawie imigracji do stolicy w końcu XVIII wieku, o obserwacji zmian postaw moralnych w okresach klęsk elementarnych czy ustaleniu środowisk, które przodowały w limitowaniu płodności. Jeśli potraktuje się to równie rzetelnie, jak zjawiska demograficzne w warszawskiej parafii świętokrzyskiej, należy spodziewać się interesujących rezultatów.

Anna Laszuk

Stella Hryniuk, *Peasants with promise. Ukrainians in South-eastern Galicia 1880—1900*, Canadian Institute of Ukrainian Studies Press, University of Alberta, Edmonton 1991, s. XV, 299.

Autorka, assistant professor of history at the University of Manitoba, zainteresowała się przyczynami emigracji ukraińskich chłopów z Galicji do Kanady, z którego to środowiska sama się wywodzi. Postanowiła zbadać „w starym kraju” gospodarcze i polityczne przesłanki emigracyjnych decyzji. Pracowała w warszawskim AGAD nad aktami proweniencji wiedeńskiej. Na wiosnę 1990 r. dotarła do Lwowa, zwędrowała rodzinne strony, fotografowała stare budynki i cerkwie.

² Przy tablicy 42 na s. 203 podano objaśnienie sprzeczne z jej zawartością.